CZĘŚĆ XLIII — № 36. ROK 22 — (1851.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 15/27 Maja.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 14/26 Maja.

N. Cesarz Jmć raczył odbyć, 3 Maja w południe, na placu Ujazdowskim, przegląd pułków 2 lekkiej dywizyi jazdy, i znalazł one w doskonałym porządku i urządzeniu.

Po przeglądzie, J. C. Mość, wespół z N. Cesarzową, raczył być w katedrze Prawosławnej.

4 Maja, w południe, N. Cesarz Jmć raczył oglądać, na placu Ujazdowskim, zebrane pod Warszawą wojska 1 korpusu piechoty: Staroingermanlandski pułk pieszy, 2 brygadę 3 dywizyi pieszej, z 3 polową brygadą 1 artylleryjskiej dywizyi; 3 korpusu piechoty 2 brygadę 9 dywizyi pieszej, dywizyon pułku Żandarmów, szwadron Warszawskiego dywizyonu Żandarmów, Doński odwodowo-uczebny Kozaków, Kaukazski odwodowo-irregularny i Zakaukazski Konno-muzułmański pułki, i Dońskie artylleryjskie baterye: Konną lekką № 9 i rezerwowe № № 1 i 2. J. C. Mość raczył znaleść wojska te w doskonałym porządku i wyborném urządzeniu, w szczególności zaś Feldmarszałka xięcia Kutuzowa-Smoleńskiego pułk Strzelców, który tylko w wiliją przybył z Płocka do Warszawy i przedstawił się na przegląd Najwyższy w najświetniejszym stanie.

5 Maja, o godzinie jedenastej zrana, NN. Państwo raczyli udać się po drodze żelaznej do Skierniewic, na spotkanie Króla Jmci Pruskiego. Ich Cesarskie Mości spotkali Najjaśniejszego Gościa Swojego i udali się z nim do pałacu Skierniewickiego, gdzie przygotowana była straż honorowa od pieszego Jenerał-Feldmarszałka xięcia Wołkońskiego pułku.

Po obiedzie, Ich Cesarskie Mości, wespół z Królem Pruskim, powrócili do Warszawy, o godzinie 8 po południu. N. Cesarz Jmć raczył przeprowadzić J. K. Mość do przeznaczonego dlań pałacu Belwederskiego, gdzie oczekiwali Króla Jenerałowie i straż honorowa od Staroingermanlandskiego pieszego pułku.

W nocy na 7 Maja, przybyli do Warszawy Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Xiążęta Mikołaj i Michał Mikołajowicze, w pożądaném zdrowiu.

7 Maja, w południe, N. Cesarz Jmć, w obecności Króla Jmci Pruskiego, raczył odbyć, na placu Ujazdowskim, przegląd wszystkich wojsk, pod Warszawą zebranych.

Przez Reskrypt Cesarski z dnia 21 Kwietnia, Rzeczywisty Radzca Tajny *Tuczkow* najłaskawiej mianowany został kawalerem orderu Św. Andrzeja Apostoła.

— Przez Ukazy Najwyższe do Kapituły Rossyjskich Cesarskich i Królewskich Orderów, najłaskawiej mianowani kawalerami orderu Św. Włodzimierza 3 klassy: *2 Kwietnia*, Dyrektor Leśnego i Mierniczego Instytutu, Jenerał-major *Szwenhelm; 6 Kwietnia*, Rzeczywiści Radzcy Stanu: Inspektor budownictwa cerkiewnego w majątkach skarbowych gubernij zachodnich *Połowcew*, Członek Rady Ministerstwa Dóbr Państwa *Arcymowicz* i Poczt-Inspektor drugiego okręgu Poczt, Szambelan *Zubow*; Radzcy Stanu: Vice-Dyrektor Departamentu Gospodarstwa Wiejskiego Ministerstwa Dóbr Państwa *Miller* i Naczelnicy Oddziału 1 Departamentu tegoż Ministerstwa *Gordiejenko* i *Piper*, i Pocztmistrz Gubernijalny Kazański 5 klassy *Kuzmin*.

— Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu z dnia 22 Kwietnia, mianowane Frejlinami N. Cesarzowej, Panny: Zofija *Howen*, Anastazya *Durasow*, baronówna Katarzyna *Löwenstjörn* i Marya *Baszmakow*.

— N. Cesarz Jmć Najwyżej raczył rozkazać: wezwać do S.-Petersburga, do zasiadania w Najświętszym Synodzie, Naj-

przewielebniejszego *Jana*, Arcybiskupa Dońskiego, na zakres po 1 Maja przyszłego 1852 roku.

— J. C. Mość Najwyżej raczył rozkazać: Członkom Synodu, Najprzewielebniejszemu *Grzegorzowi*, Arcybiskupowi Kazańskiemu, i *Eugeniuszowi*, Arcybiskupowi Astrachańskiemu, przedłużyć pobyt w Petersburgu, do zasiadania w Najświętszym Synodzie, jeszcze na rok jeden, po upływie dotychczasowych terminów. Przytém N. Pan raczył dozwolić Najprzew. *Grzegorzowi*, zwiedzić powierzoną mu Eparchiję, i w tym celu wydalić się z Petersburga na pięć miesięcy, licząc od 1 Maja.

—

Cesarskie Archeologiczne Towarzystwo wzywa życzących do przysyłania rozpraw dla współubiegania się o następujące dwa premija (piąte i szóste, podane przez Towarzystwo).

Premium piąte (hrabi A. S. Uwarowa).

I. Dla otrzymania piątego premium Towarzystwa Archeologicznego naznacza się zadanie: *napisać Ogląd historyczny sztuki szmelcowania i polewania (финифтеваго и ценинnаго дѣла) w Rossyi.*

II. Oprócz oglądu historycznego przedmiotu wymaganém jest od rozprawy:

1) Objaśnienie wyrobu szmelcu i poléwy, z wykazaniem ich różnicy między sobą i od zachodnio-europejskiej emalii.

2) Wykazać różnicę: a) szmelcu Bizantyjskiego, znanego u nas od XII wieku; b) szmelcu Ruskiego; c) szmelcu zachodnio-europejskiego, używanego u nas od XVI wieku i d) szmelcu Carogrodzkiego XVII stulecia.

3) We względzie poléwy, zwrócić uwagę na poléwę na wyrobach metalicznych i glinianych, i na poléwę naczyń.

4) Wskazać miasta, znane z produkowania wyrobów szmelcowanych i polewanych w Rossyi, tudzież nazwiska majstrów tych wyrobów.

5) Wyliczyć celniejsze wyroby szmelcowane i polewane, wskazując gdzie się one znajdują.

6) Wszelkie przytaczane dane udowadniać cytatą źródeł piśmiennych lub pewném wskazaniem przedmiotu opisywanego.

III. Rozprawa ma być napisana w języku Rossyjskim i wyłożona sposobem naukowym, ze wskazaniem wszystkich źródeł, któremi się autor przewodniczył, i zachowaniem należytej starożytnej terminologii; lecz z objaśnieniem wyrazów wyszłych z użycia, aby rozprawa dostępną była nie dla jednych tylko uczonych, lecz i dla wszystkich stanów.

IV. Za najlepszą rozprawę będzie wydano trzysta rubli srebrem.

V. Zakres do przedstawienia rozpraw na otrzymanie premium, naznacza się roczny, licząc od 1 Lipca 1851 po 1 Lipca 1852 roku.

VI. Rozprawy winne być przysyłane do Petersburga, pod adressem Cesarskiego Archeologicznego Towarzystwa.

VII. Rękopisy mają być przedstawiane Towarzystwu bez podpisu autora; lecz powinny nosić jakiekolwiek godło, które ma być powtórzone i na przyłączonej do rozprawy kopercie, z zapieczętowaną kartką, zawierającą imię, nazwisko, stan i miejsce zamieszkania autora.

VIII. Od prawa do współubiegania się o premia wyłączają się tylko Rzeczywiści Członkowie Cesarskiego Archeologicznego Towarzystwa.

IX. O przysądzeniu premium będzie obwieszczono w gazetach, bez wyszczególnienia przyczyn, które spowodowały odmówienie premium tej lub owej rozprawie; lecz do wiadomości powszechnej podane będą przyczyny, dla których rozprawa uznana została przez Towarzystwo za zasługującą na nagrodę.

X. Rozprawa, uznana za zasługującą na premium, wydrukowaną będzie po raz pierwszy w Pamiętnikach Towarzystwa, lecz autor ma pełne prawo ogłaszania jej w innych wydaniach, na zasadzie istnącego prawa.

Premium szóste (P. Szyszkina).

I. Dla otrzymania szóstego premium naznacza się zadanie: *O Ruskiém rytownictwie na metallu i na drzewie od 1564 do 1725 roku.*

II. Od rozprawy, przeznaczonej do współubiegania się o premium, jest wymaganém:

1) Ogląd historyczny rytownictwa Ruskiego na metallu i na drzewie, od pierwszego ukazania się w Moskwie obrazu Św. Apostoła Łukasza, w 1564 r., do powszechnego rozszerzenia tej sztuki w Rossyi, do 1725 roku.

2) Opisanie wszystkich obrazów, wydanych przy xięgach i osobnemi arkuszami w Moskwie, Kijowie, Czernihowie, Nowgorodzie-Sewersku, Mohylewie, Petersburgu i Monasterach Sijskim, Iwerskim-Wałdajskim i Sołowieckim.

3) Badanie o rzeźbiarzach i rytownikach Ruskich i cudzoziemskich, którzy byli w Rossyi od 1564 do 1725 roku.

III. Za najlepszą rozprawę, stosownie do tego ogłoszenia napisaną, wydano będzie czterysta rubli srebrem; jeżeli zaś żadna z przysłanych rozpraw nie okaże się zasługującą na całkowite premium, w takim razie za rozprawy najbardziej odpowiadające wymaganiom niniejszego ogłoszenia, naznaczone będą dwa połowiczne premia, każde od 200 rubli srebrem.

IV. Zakres do przedstawienia rozpraw na otrzymanie premium P. Szyszkina, naznacza się 18-miesięczny, licząc od 1 Września 1851 po 1 Marca 1853 roku.

Inne warunki są też same, jak wyrażono w artykułach III, IV i X o premium piątém.

—

Umarł liczący się w Armii Jenerał-porucznik *Ignatjew 3.* — Do Portu Kronstadtskiego, po 9 Maja, przybyło okrętów 122, a odpłynęło 24. — Do Portu Ryzskiego, po 5 Maja, przybyło okrętów 228, odpłynęło zaś 26.

KRÓLESTWO POLSKIE,

Warszawa, 14 Maja.

Rozkazy do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego, z dnia 11 (23) Kwietnia 1851 roku.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych,

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowany: Assesor Farmaceutyczny Urzędu Lekarskiego miasta Warszawy Teofil Lesiński, Członkiem Rady Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Podpisarz Sądu Pokoju Okręgu Sejneńskiego Konstanty Radomyski, pełniącym obowiązki Pisarza tegoż Sądu; Aplikant Sądowy przy Trybunale Cywilnym gubernii Augustowskiej Wydziału 2 w Suwałkach Konstanty Kraszewski, pełniącym obowiązki Podpisarza Sądu Pokoju Okręgu Sejneńskiego; Sekretarz biura Prokuratora Królewskiego przy Sądzie Kryminalnym gubernii Warszawskiej Antoni Nynkowski, pełniącym obowiązki Assesora Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Łęczyckiego, licząc od dnia 29 Kwietnia (11 Maja) 1850 roku, i Aplikant Sądowy przy Trybunale Cywilnym gubernii Warszawskiej Józef Słupski, pełniącym obowiązki Sekretarza biura Prokuratora Królewskiego przy Sądzie Kryminalnym gubernii Warszawskiej, licząc od dnia 2 (14) Listopada 1850 roku.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Referenci w Wydziale dóbr i lasów Rządowych Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, Radzca Honorowy Karol Borkowski i Karol Niedźwiedziński, pełniącymi obowiązki Kommisarzy Ekonomicznych; b. Inspektor Magazynu Rządowego drzewa Wacław Gaszyński, pełniącym obowiązki Referenta w Wydziale dóbr Rządowych; Sekretarz Wydziału dóbr Rządowych Adam Kluskiewicz, pełniącym obowiązki Rachmistrza; Aplikant Alexander Ankowski, pełniącym obowiązki Sekretarza w tymże Wydziale; Assesor Ekonomiczny biurowy przy Rządzie Gubernijalnym Radomskim Piotr Rotkiewicz, pełniącym obowiązki Assesora Ekonomicznego Okręgu Kieleckiego; Rachmistrz w Wydziale dóbr i lasów Rządowych Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu Stanisław Pniewski, pełniącym obowiązki Assesora Ekonomicznego biurowego przy Rządzie Gubernijalnym Radomskim; Adjunkt Ekonomiczny Paweł Leśniewski, pełniącym obowiązki Rachmistrza w Wydziale dóbr i lasów Rządowych Kommisyi Skarbu; Rachmistrz Sekcyi dóbr w Rządzie Gubernijalnym Radomskim Karol Zawadzki, pełniącym obowiązki Adjunkta Ekonomicznego w Wydziale dóbr i lasów Kommisyi Skarbu; Aplikant w Rządzie Gubernijalnym Radomskim Emiljan Olszewski, pełniącym obowiązki Rachmistrza Sekcyi dóbr w tymże Rządzie Gubernijalnym: Rachmistrz 1 klassy Sekcyi dóbr w Rządzie Gubernijalnym Radomskim Wincenty Podkuliński, pełniącym obowiązki Nadrachmistrza Sekcyi dóbr w tymże Rządzie Gubernijalnym; Rachmistrz 2 klassy Sekcyi dóbr w Rządzie Gubernijalnym Radomskim Józef Krzywicki, pełniącym obowiązki Rachmistra 1 klassy tamże; spadły z etatu Kontroler Urzędu Celno-rogatkowego w Wyrazowie, Andrzej Tomasz Trawiński, pełniącym obowiązki Rachmistrza 2 klassy Sekcyi dóbr w Rządzie Gubernijalnym Radomskim; spadły z etatu Kontroler Skarbowy w mieście Łasku, Gabryel Dunin, pełniącym obowiązki Rachmistrza Sekcyi dóbr i lasów w Rządzie Gubernijalnym Lubelskim; Jeometra etatowy z Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, Sekretarz Kollegialny Teodor Kahl, pełniącym obowiązki Assesora Ekonomicznego Okręgu Warszawskiego; spadły z etatu Poborca Komory Kucharskini, Ignacy Malewski, pełniącym obowiązki Pisarza Magazynu Solnego w Wisztyńcu.

W Dyrekcyi Drogi Żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej, mianowani: Aplikanci Dyrekcyi: Maxymiljan Landié i Michał Jabołkowski, pełniącymi obowiązki Dozorców Drogi Żelaznej, licząc od dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1851 r.

—

Minister Oświecenia Narodowego, powodowany przełożeniem Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, ażeby pozostawieni byli jak dawniej w Radzie Wychowania Publicznego Członkowie honorowi, gdyż pod nieobecność Wizytatorów, wydalających się na objazdy zakładów Naukowych, taż Rada nie miałaby dostatecznej liczby Członków, wszedł po zniesieniu się poprzednio z JO. Xięciem Namiestnikiem Królestwa z przedstawieniem do N. Pana, o ograniczenie na przyszłość liczby Członków honorowych Rady Wychowania Publicznego Królestwa, przez wyznaczenie jednego Członka z pomiędzy Duchowieństwa, w osobie Rektora Warszawskiej Akademii Duchownej Rzymsko - Katolickiej, a dwóch lub trzech z pomiędzy zasłużonych urzędników szkolnych albo emerytów, którzy zajmowali wyższe posady, jako to: Dyrektorów Instytutów i Gymnazyj Królestwa, a to za wspólném porozumieniem się Jego Xiążęcej Mości z Ministrem Oświecenia Narodowego, przy nadaniu im prerogatyw służbowych, z jakich korzystają Członkowie etatowi.

Na takowém przedstawieniu J. C. Mość raczył w dniu 18 Grudnia r. z. własnoręcznie napisać: «исполнить.»

— N. Pan, przychylnie do przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył Felixowi Karpińskiemu, za przestępstwo polityczne w roku 1846 na lat 15 do robót w kopalniach zesłanemu, skrócić karę powyższą do lat trzech, jeżeli obecném postępowaniem swojem i dobrym sposobem myślenia, zdołał w części przynajmniej zagładzić poprzednie przestępstwo.

— N. Pan, przychylnie do przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył Władysławowi Luccy, za przestępstwo polityczne w roku 1845 na zesłanie do robót w kopalniach Syberyi, bez oznaczenia terminu, skazanemu, określić termin takowej kary jeszcze na lat trzy, jeżeli obecném postępowaniem swojém i dobrym sposobem myślenia, zdołał chociaż w części zagładzić poprzednie swoje przestępstwo.

— N. Pan, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył wychodźcy Polskiemu, obecnie we Francyi przebywającemu, Wiktorowi Kabert, powrócić do Królestwa Polskiego, bez dozwolenia mu atoli legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

— N. Pan, przychylnie do przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył Alexandrowi Bielińskiemu, za przestępstwo polityczne w roku 1844 na zesłanie do robót w kopalniach Syberyi, bez oznaczenia terminu, skazanemu, określić termin takowej kary jeszcze na lat trzy, jeżeli obecném postępowaniem swojém i dobrym sposobem myślenia zdołał chociaż w części zagładzić poprzednie swoje przestępstwo.

— Rada Administracyjna, na przedstawienie Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu pod dniem 2 (14) Kwietnia r. b. № 18,546 uczynione, postanowiła: iż wolność trudnienia się starozakonnym zarobkami propinacyjnemi, do końca miesiąca Czerwca r. b. zakreślona, przedłuża się tymże starozakonnym na rok następny 1851 — 1852, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1851 r. do dnia 18 (30) Czerwca 1852 roku, pod warunkami, obowiązkami i przepisami karnemi, w postanowieniu Rady Administracyjnej z dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1848 r. № 22,310 wskazanemi.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *11 Maja.* Arcyxiążę Maxymiljan powrócił zupełnie do zdrowia. Wszelako przedsiębrana podróż morska na ten raz odłożoną zostaje, i Xiążę przepędzi lato w Lintz.

— Poseł Rossyjski, baron Meyendorff odjechał do Warszawy.

— Piszą z Wiednia do Gazety Powszechnej (Augsburgskiej), że już 5 i 6 Maja, ażio na złoto i srebro znacznie upadło, a to w skutek nadziei powziętych z narad, rozpoczętych przez P. Kübeck z głównejszymi kapitalistami stolicy.

— Czytamy w Gazecie Pragskiej:

«Dowiadujemy się, że wojska Austryackie nie tylko zajmą Toskaniją, ale, na nalegania Sekretarza Stanu Jego Świątobliwości, i legacye rzymskie mieć będą garnizony z tegoż wojska. W skutek czego między Austryą i Stolicą Apostolską ma być zawarty układ na warunkach podobnegoż układu z Toskaniją. Dla uniknienia zatargów z Francyą, wojska Austryackie ograniczą się ścisle na zajęciu samych tylko legacyj.»

— *Korrespondent Austryacki* donosi, że podług ostatnich wiadomości z Rzymu i Florencyi, zawarty został układ między Austryą, Toskaniją, Rzymem, Modeną i Parmą o kommunikacyach przez drogi żelazne.

— Wnoszą z pewnych przygotowań, czynionych u Dworu, że niebawem zostanie naznaczony dzień na obrzęd Koronacyi. Sądzą, że obrzęd ten odbędzie się w Czerwcu.

— Zapewniają, że odtąd wszystkie projekta budowy dróg żelaznych będą roztrząsane w Kommisyi centralnej fortyfikacyjnej pod względem użyteczności ich strategicznej.

— Prywatny jeden właściciel zakupił w Węgrzech znaczny obszar ziemi dla osiedlenia na nim kolonistów. W tej chwili 600 ludzi, przeznaczonych na tę osadę, zebrali się już w Wiedniu, mają się zabrać na okręty i popłynąć Dunajem do miejsca przeznaczenia.

— Niedawno zmarły Patryarcha Wenecki zapisał prawie cały swój majątek na rzecz zakładów dobroczynnych.

Wenecya, 7 Maja. Marszałek hr. Radecki wrócił tu z podróży do Bolonii i Florencyi. Najświetniejsze przyjęcie spotkało go w tém ostatniém mieście, tak ze strony Wielkiego Xięcia i jego rodziny, jak i samychże mieszkańców miasta, którzy go witali licznemi *Evvivas.*

— Król Othon wsiadł dzisiaj na statek parowy *Vulkano* i udał się do Grecyi.

BERLIN, *17 Maja.* W skutek smutnej wiadomości o zgonie J. K. W. Xiężnej Wdowy Leuchtenbergskiej, Królowa Jmć nie pojechała do Warszawy (patrz niżej pod rubryką *Munich*).

Berlin, 18 Maja. JJ. KK. WW. Wielki Xiążę i W. Xiężna Mecklembourg-Schwerin i JJ. WW. Xiężne Agnieszka i Marya-Anna Anhalt-Dessau przybyły 16 b. m. do Berlina, zkąd udały się, po krótkiém wypocznieniu, w dalszą podróż do Warszawy.

— P. de Rochow miał wyjechać wczora wieczorem z Frankfurtu przez Berlin do Warszawy.

Düsseldorff, 12 Maja. Zgromadzenie pospólstwa, które się było zebrało na granicy, między Kronenberg i Elberfeld, rozpędzone zostało przez piętnastu żandarmów i straż policyjną, pod przewodnictwem Landrata i Burmistrza Elberfeldskiego; kilka osób lekko raniono i troje aresztowano.

Poznań, 13 Maja. Dzięki czujności Rządu, wszystkie stowarzyszenia zagrażające spokojności publicznej w naszym kraju, niegdyś tak dostępnym wszelkim zamachom rewolucyjnym, stanowczo rozprzężone zostały. Kilku emissaryuszów, którzy się byli tu i ówdzie zjawili, natychmiast zostali wskazani Władzom Rządowym.

FRANKFURT, *15 Maja.* Lord Cowley, który, od czasu wypadków 1848 roku bawił tu z polecenia Rządu, miał złożyć Prezydentowi Sejmu Niemieckiego, Hr. de Thun, listy wierzytelne, mianujące go Posłem nadzwyczajnym i Ministrem pełnomocnym Wielkiej Brytanii przy Związku Niemieckim.

— Przejechał przez miasto nasze Pan Radowitz, udając się do wód Badeńskich.

Frankfurt, 16 Maja, rano. (Przez telegraf.) Na wczorajszém posiedzeniu Sejmu Niemieckiego, Poseł Pruski, P. Rochow, uroczyście był wprowadzony przez Hr. de Thun.

18 b. m. P. Rochow ma odjechać do Warszawy, i miejsce jego tymczasowo zastąpi P. Bismark-Schönhausen.

MUNICH, *13 Maja, wieczor.* Dnia dzisiejszego o kwadrans na czwartą, J. K. W. Xiężna Wdowa Leuchtenbergska (urodzona w roku 1788), po kilkodniowém zapaleniu płuc, zeszła z tego świata. Strata tak boleśna i dla wszystkich dotkliwa szczególnie dotknęła Rodzinę Królewską, która otaczała wysoką Nieboszczkę najczulszemi staraniami.

— P. Xylander został umocowany w charakterze reprezentanta Bawaryi na mającym się otworzyć Sejmie Niemieckim.

DREZNO, *13 Maja.* Dekretem Królewskim z d. 8 b. m. nakazane zostały czynności przygotowawcze do wyborów na Sejm Saski, który w tym jeszcze roku ma być zwołany.

STUTTGARDT, *11 Maja.* Król Jmć mianował Prezesem Izby Drugiej, byłego Ministra P. Römer, pierwszego z liczby przedstawionych mu Kandydatów.

— Król Jmć dla poratowania zdrowia ma zamiar udać się do wód Badeńskich, dokąd ma zjechać też Królowa Jmć Niderlandska.

HAMBURG, *7 Maja.* Na przekorę protestacyom jenerała Rosas (Rzplitej Argentyńskiej), trwają tu ciągle werbunki dla Brezylii, chociaż mniej już publiczne. Zaciąga się również wielu majtków i żołnierzy do marynarki Austryackiej. Na ten raz zapotrzebowano ich 300, zapisało się już 100.

DANIJA.

KOPENHAGA, *10 Maja.* Twierdzą, że Król Jmć, w drugiej połowie b. m., uda się do Xięztwa Schleswig i założy tam swą rezydencyą w zamku Gravenstein.

ANGLIJA.

LONDYN, *14 Maja.* Zaprowadzono telegraf elektryczny między pałacem Buckingham, admiralicyą, biurami Dyrekcyi Policyi i pałacem Wystawy. Na przypadek pożaru, lub ważnego zdarzenia, pomoc może być dana w kilkanaście minut.

— Liczba odwiedzających Wystawę cudzoziemców wzrasta co chwila. Codzień na statkach przybywa mnóstwo ludzi z Francyi, Belgii i Ameryki.

— Okręt *Southampton* przywiózł z Kalkutty mnóstwo przedmiotów na Wystawę, która uzupełni się w końcu tego miesiąca.

Londyn, 15 Maja. Na wczorajszém posiedzeniu, Izba Gmin 123 głosami przeciw 91 odrzuciła powtórne odczytanie billu P. Lacy, który chciał mieć, iżby ułożony był spis wszystkich kobiet, zostających w klasztorach i zakonach połączonych Królestw, oraz iżby wolno było urzędnikom właściwym nawiedzać te zakłady bezopowiednie i wyprowadzać z nich na wolność kobiety, któreby mimowolnie były w nich zatrzymywane.

FRANCYA.

PARYŻ, *14 Maja.* Zapytania, które wczora P. Esquiros miał Ministrom zadawać o więźniach w Belle-Isle, zostały na żądanie Ministra odłożone do przyszłego tygodnia.

Projekt o Zachodniej żelaznej drodze uchwalony ostatecznie 436 głosami przeciw 208. Odrzucono wiele popraw popieranych przez stronnictwo Góry, które istotnie stawałyby na zawadzie jego wykonaniu.

— Na témże posiedzeniu, po kilkakrotném głosowaniu, ostatecznie wybrano Vice-Prezesów: PP. Daru, Lacrosse i Benoit d'Azy.

— *Bulletin de Paris* ogłasza, że wniosek o rewizyi Konstytucyi złożony będzie w biurze Zgromadzenia Prawodawczego przez P. de Broglie 5 Czerwca.

— *Presse* popiera teraz kandydaturę jenerała Cavaignac na urząd Prezydenta.

— Wiadomości otrzymane ze środkowej Francyi są *ohydne* (słowa Correspondance Parlamentaire). Usiłują rozszerzać pogłoski, że Rząd zamierza w pięciu lub sześciu Departamentach, między innemi w la Correze i Haute-Vienne, ogłosić stan oblężenia.

— *Messager de l'Assemblée* skonfiskowano z powodu umieszczenia mniemanego rozkazu, danego czternastu pułkom pierwszej dywizyi wojskowej, mienia się w pogotowiu ciągnienia do Paryża.

— Eskadra odpłynęła do Kadyxu, gdzie zostanie do przywrócenia zupełnej spokojności w Portugalii. Mówią, że Gabinety Angielski i Francuzki porozumiały się z sobą co do przyszłego postępowania.

— Winnice wiele ucierpiały od mrozu, nie można się spodziewać ani połowy zwyczajnego zbioru.

Paryż, 16 Maja. (Przez telegraf.) Dziś ponowiły się pogłoski o zmianie Gabinetu — Izba zajmowała się dalszemi rozprawami nad prawem o Cukrach — Minister Spraw Wewnętrznych zażądał, iżby Prefektowi Lyonu udzielone były we względzie Gmin nad-Rodańskich, tudzież pogranicznych Isère i Ain, prawa Prefekta Policyi; pomimo pełnego wrzawy oporu ze strony Góry, pilność potrzeby (urgence) została przez Izbę uznana.

HISZPANIJA.

MADRYT, *8 Maja.* Stan ciąży Królowej nie ulega już wątpliwości. Powiadają, że Izabella II oświadczyła trzem swoim Doktorom: Guttierez, Sanchez i Drument, chęć stosowania się we wszystkiém do ich woli, że wtenczas tylko wyjeżdżać będzie, kiedy jej zalecą prosiła także o wskazanie środków hygienicznych, których ściśle trzymać się będzie.

— Ciężki przypadek spotkał Maryę-Krystynę, matkę Królowej Hiszpańskiej. Wysiadając z powozu, złamała nogę powyżej kostki. Niemasz niebezpieczeństwa, jednakże przez czterdzieści dni Królowa zachować musi zupełny spoczynek.

— Pewna prawie, że progressiści upadną na wyborach w Madrycie. Kandydaci stronnictwa Monarchicznego Konstytucyjnego mają większość za sobą. Do liczby ich należą: Xiąże d'Alva, P. Francisco de la Rosa, Margrabia de Pelarez, Vice-hrabia de la Armeria, i wielu bogatych właścicieli stolicy.

— Powszechnie utrzymują, że Gabinet silną będzie miał

większość w prowincyach. Hr. San Luis udał się do Priego. Gabinet mocno się opiera jego wyborowi.

— Mówią, że Rząd bardzo czynnie się zajmuje uregulowaniem granicy z Francyą ze strony Pyreneów.

— *Gazeta* z d. 3 Maja ogłasza Dekret Królewski, stanowiący Radę Spraw Duchownych, pod tytułem Izby Duchownej i pod prezydencyą Arcybiskupa Toleda'ńskiego. Izba ma zwierzchność w sprawach duchownych, i w rzeczach mniejszej wagi władzę stanowczą.

— Według depeszy telegraficznej z d. 13 Maja, otrzymanej w Paryżu z Madrytu, wiadome wybory w stolicy Hiszpanii zapewniały znaczną większość Gabinetowi.

9 Maja wszystkie gazety oppozycyjne w Madrycie zostały zatrzymane, za umieszczenie textu niby oryginalnego zawartego konkordatu ze Stolicą Apostolską i ogłoszonego w *Clamor Publico.*

Jest wszakże podobieństwo, że akt urzędowy, pomieszczony w *Clamor Publico*, jest prawdziwym textem konkordatu, wypracowanego przez były Gabinet, a który, jak utrzymuje *Orden*, uległ ważnym odmianom przez teraźniejszy Gabinet, i że ratyfikowana konwencya niebawem ogłoszoną będzie w *Madrytskiej gazecie.*

PORTUGALIJA.

LIZBONA, *6 Maja.* Król 4 t. m. wrócił do stolicy prawie zupełnie przez wojsko opuszczonej, które przeszło na stronę Saldanha. Jenerał jeszcze nie wszedł do Lizbony, chociaż Królowa własnoręcznym listem wzywa go do spiesznego powrotu, zostawując mu do woli utworzenie nowego Gabinetu.

— Odbieramy przez Angliją wiadomości z Lizbony po 10 Maja. Saldanha był spodziewany w tém mieście. Podług innych wiadomości, przesłanych w treści przez telegraf z Southampton do Londynu, Król złożył dowodztwo naczelne armii, i Saldanha, który odmówił ofiarowanego mu stanowiska w Gabinecie, ma objąć takowe.

— Gazeta urzędowa z d. 5 Maja ogłasza Dekret odwołujący hrabię de Thomar z Poselstwa przy Hiszpańskim Dworze.

Oporto, 4 Maja. (Przez telegraf.) Saldanha, ciągnie do Lizbony, gdzie miał miejsce zamach nowego powstania, który wszakże spełzł na niczém.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

DANIJA. *Flensburg, 15 Maja.* Kommisarz Królewski, hrabia de Bille Brahé, zagaił dziś Zgromadzenie Wybranych (notables) mową w języku Duńskim. Rząd złożył Zgromadzeniu projekt Konstytucyi i Protokół Londyński.

PARYŻ, *16 Maja.* Wszystkie gazety napełnione są sporami o rewizyi Konstytucyi i o zniesieniu prawa wyborowego z dnia 31 Maja. *Constitutionnel* zawiera najmocniejsze wystąpienia przeciw temu prawu, a mimo protestacyj Redaktora P. Véron, wszystkim wiadomo, że *Constitutionnel* jest organem pałacu Elysée.

LONDYN, *16 Maja.* Wczorajsze posiedzenie Izby Gmin nie przedstawiło interessu; lord John Russell powiedział, że rzeczywiście Rząd Brezylski przedsięwziął dzielne środki przeciw frymarkowi murzynów.

Następnie, Izba przeszła do rozpraw w Komitecie nad billem o tytułach Biskupów katolickich.

PORTUGALIJA. Korrespondencye gazety *Times* każą przewidywać spokojny koniec obecnego zwikłania. Wszyscy przywodzcy stronnictw zdają się jednakowo obawiać wdania obcego. Położenie Królowej zdaje się więc zapewnione aż do dojścia pełnoletności przez Następcę Tronu, don Pedro, co nastąpi za lat trzy. Jest on pułkownikiem pułku Grenadyerów Królowej i oświadczył, że nie będzie nosił munduru pułku, który opuścił jego ojca. Powszechne jest zajątrzenie przeciw Armii, która zdradzając Koronę nie wprzód wszakże przeszła pod rozkazy Saldanha, aż kiedy ten odniosł górę przez oświadczenie się za nim Oporto.

BELGIJA. Gazeta *Indépendance* z dnia 17 Maja w tych słowach mówi o przesileniu Ministeryalném: «Skutkiem ostatnich uchwał Izby Reprezentantów, spotykając zawody w swych usiłowaniach i projektach ku polepszeniu stanu Skarbu i dokonaniu wielkich robot publicznych, przez kraj żądanych, Ministrowie postanowili się usunąć.

NEAPOL. Nowonarodzony syn Króla Neapolitańskiego otrzymał na chrzcie św. imiona Wincenty-Marya, i tytuł hrabi Mellazzo. Tytuł ten ma przechodzić w sposobie spadku starszego w rodzie, nie nadając wszakże temu kto go posiada, żadnych praw nad majątkiem ani osobami mieszkańców Melazzo. J. K. Wysokość Hrabia Trapani jest ojcem chrzestnym nowonarodzonego Xięcia.

WIEDEŃ, *16 Maja.* (Przez telegraf.) Ogłoszona Ustawa organizacyi sądowniczej i administracyjnej Transylwanii znosi dotychczasowy podział tej prowincyi, która odtąd ma się dzielić na pięć okręgów, jako-to: kraj Saxonów (Sachsenland), Karlsbourg, Klausenbourg, Dees, i Maro-Wasarhöly. Naczelnik kraju Saxonów zachowuje swój tytuł: Narodowy Hrabia (Nationsgraf).

TURCYA. *Konstantynopol, 30 Kwietnia.* Poseł Francuzki, jenerał Aupick, dziś odpłynął ztąd do Marsylii. Do czasu przybycia jego następcy P. de Lavalette, sprawy Poselstwa będą załatwiane przez Sekretarza, P. de Gabriac.

— Donoszą z Alepu, że jenerał Stein i jego adjutant, rodem polak, przeszli na religiją mahometańską, dla pojęcia w małżeństwo, w widokach fortuny, panien tureckich, należących do pierwszych rodzin Alepu.

— Piszą z nad granic Bosnii, 2 Maja, że powstanie jest zupełnie stłumione i że Omer-Pasza jest panem całej Bosnii, licząc w to i Krainę.

GRECYA. *Ateny, 6 Maja.* (Przez telegraf.) Gabinet jest w stanie przesilenia; Minister Spraw Zagranicznych, P. Deliani, podał się do dymissyi, która została przyjęta przez

Królowę; portfel jego powierzony jest tymczasowo Ministrowi Sprawiedliwości, P. Paikos.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

ROZMAITOŚCI.

DWA DNI W JEDNYM.

Spostrzeżenie geograficzno-astronomiczne.

Jeśli mylne, to w dobrej wierze.
Zapewnienie Autora.

Powszechne jest mniemanie, że w skutek jednomyślnej zgody między ludźmi co do liczenia dni, dwie po sobie następujące doby stykają się z sobą, czyli graniczą, tylko o północy, dla każdego oddzielnego południka w innej chwili. Zastanowienie jednak i niektóre fakta, kilkakrotnie powtórzone a dotąd dostatecznie nie wyjaśnione, naprowadzają na niewątpliwy domysł, że na kuli ziemskiej musi być jeden południk, który stale i w każdej chwili rozgranicza mieszkańców, liczących po jednej stronie inną (na zachod-poprzedzającą), a po drugiej inną (na wschód-następującą) dobę. Na samym zaś rozgraniczającym południku czas musi należeć do dwóch po sobie idących dni zarazem, z których jeden zgodny jest z liczeniem mieszkańców wschodnich, a drugi z liczeniem mieszkańców zachodnich. Dla tego słusznie możnaby powiedzieć, że na tym południku ciągle są dwa dni w jednym. Gdyby na nim byli mieszkańcy, ci musieliby do oznaczenia dni używać ciągle podwójnej nazwy, tak jak my używamy jej do oznaczenia północy, a czasami i innych nocnych godzin. Tak np. musieliby datować: «Dnia z 1-go na 2-gi Stycznia (z Niedzieli na Poniedziałek), o godzinie 3 po południu lub po północy.» Samę zaś północ musieliby oznaczać poczwórną nazwą, np. «O północy między dniami z 2-go po 3-ci Stycznia, i z 3-go na 4-ty Stycznia;» albo: «o północy z dnia $\frac{2}{3}$ (2-go i 3-go) na $\frac{3}{4}$ (3-ci i 4-ty) Stycznia.»

Domysł ten stwierdzają następujące spostrzeżenia i uwagi.

I.

Eppur si muove!
Galileo.

1) W skutek obrótu ziemi około osi, dla każdego południka powtarza się kolejne zjawisko dnia i nocy, poranku i wieczora; dla każdego oddzielnego południka obrót jego około osi i doba, zaczyna się i kończy w jednej chwili północnej. Ale względem siebie wzajemnie, południki zaczynają i kończą obrót i dobę w różnych chwilach; tak że mówiąc z matematyczną ścisłością, niema dwóch południków, któreby razem obrót zaczynały i kończyły. Taki początek i koniec obrótu i doby dla każdego pojedyńczego południka, powtarza się bez przestanku, co chwila: w każdej chwili jeden z południków kończy dla siebie jeden obrót i jednę dobę, a zaczyna drugi obrót, drugą dobę; inne południki obroty te i doby wcześniej lub później jedne od drugich już skończyły i zaczęły, lub dopiero skończą i zaczną.

Już w tém miejscu możemy spostrzedz, że między południkami które *już* skończyły i zaczęły, a południkami które *dopiero* skończą i zaczną, oprócz południka który *właśnie* kończy i zaczyna, musi być druga granica, inny południk, który *zarazem już* skończył i zaczął, i *dopiero* skończy i zacznie dwa te same obroty i dwie te same doby co i inne południki.

Ale szukajmy widoczniejszego okazania.

Obroty i doby pojedyńczych południków oznaczamy nazwami i liczbami, stanowiąc rachubę czasu, dla każdego szczególnego południka, co do początku i końca oddzielną, ale co do współczesnego trwania, dla wszystkich południków wspólną, Jakoż południki kończą i zaczynają, każdy dla siebie oddzielnie, w rozmaitych chwilach i po kolei, ale te same co do nazwy i liczby porządkowej obroty i doby, dopóki wszystkie kolei tej nie skończą. Wtedy jeden z nich, skończywszy jeden obrót i jednę dobę najpierwej przed wszystkiemi innemi południkami, zaczyna też najpierwszy przed wszystkiemi drugi obrót i drugą dobę, dając niejako hasło wszystkim południkom, po nim kolejnie do północnego położenia przyjść mającym, do kolejnego zaczynania drugiego obrotu, drugiej doby. Ztąd wypada, że południk sąsiedni, który bezpośrednio przed tym pierwszym południkiem był w położeniu północném, położeniem tém ostatni zaczął tę dobę, ten obrót, które za nim idący południk w następnej zaraz chwili najpierwej kończy, następne, nowe, zaczynając.

Już w tém miejscu spostrzedz możemy, że dwa te południki: ostatni i pierwszy, stanowiąc właściwie jeden południk, są właśnie południkiem, któregośmy się wyżej domyślali jako rozgraniczającego między sobą południki które obrót i dobę pewnej nazwy i liczby *już* zaczęły, od takich które obrót i dobę tejże nazwy i liczby *dopiero* zacząć mają; i jako takiego, który sam obrót i dobę jednej nazwy i liczby *już* zaczął i *zarazem dopiero* ma zacząć. W tej albowiem chwili kiedy południk jeden najpierwej przed wszystkiemi innemi dobę nowej nazwy i liczby zaczyna, wszystkie inne południki *dopiero* ją zacząć mają, i niema takich któreby ją *już* zaczęły. Granicy zatém między południkami i dobami, oprócz południka w północném położeniu będącego, w tej chwili niema; dla tego właśnie, że ta sama granica w północném położeniu się znajduje.

Jakoż uważając te dwa południki sąsiednie w dalszym ich obrocie około osi, widzimy, że momenta ich co do pory dnia, w oddzielnych chwilach uważane, będą prawie te same; ale na tym, który dobę starą ostatni ze wszystkich zaczął, będzie jeszcze doba stara; a na tym, który też dobę najpierwszy skończył, będzie już doba nowa. Sąsiedztwo to starej i nowej doby południkowej trwać musi przez cały czas współczesnego trwania i jednej i drugiej, to jest, dopóki ten południk, który ostatni dobę starą zaczął, nie dójdzie

do położenia północnego i z chwilą tą, ostatni ze wszystkich, doby nowej nie rozpocznie, i dopóki niepośrednio za nim idący południk, który najpierwszy rozpoczął był dobę nową, w następnej zaraz chwili, najpierwszy ze wszystkich południków, doby tej nowej dla siebie nie skończy i tym sposobem na starą ją nie posunie. W tym względzie, ten południk miewa tylko nową dobę a tamten tylko starą dobę; że zaś właściwie oba te południki stanowią jeden tylko południk, więc na nim stara i nowa doba zlewają się w jednę i istnieją współcześnie. Następujące po nim południki mają początek doby nowej a koniec doby starej, od tej chwili w której pierwszy i ostatni południk pierwszy raz dobę nową skończy, tak że niepośrednio za nim idący ma tylko ostatni moment doby starej; w następujących moment ten rozszerza się stopniowo ku początkowi, aż nareszcie tylko pierwszy moment nowym zostanie, i znów na ostatnio-pierwszym południku w całą starą dobę się zamieniwszy, z całą nową następną się zjednoczy.

Dwa te południki, ostatni i pierwszy, jak już dwukrotnie nadmieniliśmy, stanowią właściwie jeden tylko południk ostatni i pierwszy zarazem, bo kończąc ostatni raz dobę starą, tém samém skończeniem zaczyna pierwszy raz dobę nową, a każdą z nich zaczynając poraz pierwszy, zaczyna także poraz ostatni w tej samej chwili kiedy ją poraz pierwszy kończy, to jest we 24 godzin po pierwszorazowém rozpoczęciu. Naznaczenie tego południka ostatniego i pierwszego zarazem jest zupełnie dowolne, jeśli pierwej liczenie dni już się na całej kuli ziemskiej nie upowszechniło, co właśnie ma miejsce w dzisiejszych czasach.

Dotąd uważaliśmy obroty około osi i doby oddzielnych południków, które dla tego nazwijmy południkowemi.

2) Zwracając uwagę na obrót całej ziemi około osi, który dla odróżnienia nazwijmy obrotem planetowym lub planetarnym; albo raczej na kulę ziemską w całości wziętą co do jej obrótu około osi, spostrzegamy, iż zjawisko dnia i nocy, południa i północy, poranku i wieczora, rozkłada się współcześnie na całej kuli ziemskiej, tak że w każdej chwili, w stosunku do całej kuli ziemskiej jest współcześnie całkowite i stałe, a zmienne i przechodnie tylko dla pojedyńczych południków (*). Chcąc całkowity obrót planetowy ziemi oznaczyć, musimy naznaczyć pewną chwilę jako początek i koniec obrótu. W tak naznaczoną chwilę, na jednym z południków jest północ, na innym południe, na innych rozmaite momenta dnia i nocy; tak że obrót planetowy kuli ziemskiej zaczyna się dla wszystkich południków współcześnie, ale dla jednego o północy, dla drugiego o południu, dla innych o innych momentach doby południkowej. Kiedy ziemia w skutek obrótu około osi przyjdzie znów do takiego położenia, że na każdym południku będzie ten sam moment doby południkowej, który był na nim w chwili rozpoczęcia obrótu, to z chwilą tą kończy się obrót jeden, a zaczyna drugi. Przeciąg zaś czasu między dwiema temi chwilami ubiegły, stanowi dobę planetową. Naznaczenie chwili z którą obrót i doba planetarne zaczynają się i kończą, jest zupełnie dowolne.

3) Doby południkowe i doby planetowe odbywają się współcześnie: z chwilą rozpoczęcia doby planetowej, rozpoczyna się jedna tylko doba południkowa, inne są w rozmaitych momentach trwania; w czasie trwania doby planetowej, rozpoczynają się rozmaite doby południkowe tak, że każdemu momentowi trwania doby planetowej, współczesny jest moment rozpoczęcia jednej doby południkowej.

Ponieważ naznaczenie południka pierwszego i chwili, w której doba planetowa się rozpoczyna, jest zupełnie dowolne, więc zachowawszy tę zgodność aby północ pierwszego południka i rozpoczęcie doby planetowej współcześnie w jednę chwilę przypadały, otrzymamy zgodność i w liczeniu czasu tak planetowém jak południkowém w tym sposobie, iż przez cały ciąg doby planetowej będą się kończyły i zaczynały doby południkowe jednakowej nazwy i liczby. Tak np. w jednej i tej samej chwili zacznie się doba planetowa i doba południkowa na pierwszym południku 3 Stycznia. W tejże chwili skończy się poprzednia doba planetowa, i skończy się poraz pierwszy doba planetowa 2-go (a poraz ostatni 1-go) Stycznia. Przez cały czas trwania doby planetowej, będą się kończyć kolejnie doby południkowe 2 Stycznia, a zaczynać doby południkowe 3 Stycznia. Z chwilą skończenia się obrótu planetowego, skończy się ostatni raz doba południkowa 2 Stycznia, skończy się pierwszy raz doba południkowa 3 Stycznia, a zacznie się pierwszy raz doba południkowa 4 Stycznia.

Ztąd, zgadzając nazwę doby planetowej z nazwami obrotów południkowych, możnaby ją nazwać dobą planetową z drugiego na trzeci Stycznia, następną zaś, dobą z 3 na 4 Stycznia i t. d.; a chwilę, doby te przedzielającą, chwilą między dobą z 1 na 2 a dobą z 2 na 3 Stycznia, lub między dobą $\frac{1}{2}$ a dobą $\frac{2}{3}$ Stycznia i t. d. To jest zupełnie tak jakbyśmy liczyli doby na południku pierwszym i ostatnim zarazem. Gdyby się jednak te podwójne nazwy i liczby doby planetowej i doby południkowej pierwszego południka nie podobały, to obudwóm możnaby zachować tylko jednę nazwę i liczbę nową; np. zamiast doba z Niedzieli na Poniedziałek, przyjąć doba Poniedziałkowa.

Ponieważ pierwszy południk ma takie same doby południkowe jak cała ziemia doby planetowe, i gdy godziny pierwszych mogą oznaczać godziny drugich, przeto moglibyśmy go nazwać południkiem planetarnym, a doby jego południko-planetarnemi.

(*D. c. n.*)

(*) Pomijamy nachylenie osi ziemskiej do poziomu słońca i wypływające ztąd zjawiska.

Позволяется печатать. 14 Мая 1851 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.